

Katowice, 17 sierpnia 2022 roku

Recenzja rozprawy doktorskiej pt. „Polska rodzina transgraniczna jako środowisko wychowania dziecka w świetle literatury przedmiotu” napisanej przez panią mgr Iwonę Ewę Waldzińską pod kierunkiem pani prof. dr hab. Elżbiety Osewskiej i pani dr Katarzyny Kutek-Sładek

Temat podejmowany przez panią mgr Iwonę Ewę Waldzińską jest z całą pewnością interesujący poznawczo i ważny aplikacyjnie. Dominujące we współczesnej kulturze procesy migracyjne, chociaż są źródłem wielu pozytywnych konsekwencji zarówno w płaszczyźnie polepszenia sytuacji materialnej, pomnażania kompetencji kulturowych, otwarcia na nowe relacje społeczne łączą się także z doświadczeniami odmienności kulturowej, które niosą ze sobą niejednokrotnie trudności ze zrozumieniem kodów kultury krajów pracy zarobkowej, czasem powodują problemy adaptacyjne, niekiedy prowadzą do gettoizacji środowiskowej lub alienacji z przestrzeni kulturowej środowiska pochodzenia. Sygnalizowane wyżej problemy w szczególnym stopniu wpisują się w środowisko wychowania dzieci rodzin transgranicznych.

We *Wstępie*, po przeprowadzeniu analizy literatury przedmiotu, Autorka przyjmuje definicję przedmiotu swoich badań. Rodzina transgraniczna „to rodzina czasowo niepełna z powodu podjęcia przez jednego lub oboje rodziców pracy za granicą” /s. 9/ Jako określenia w pewnym sensie synonimiczne Autorka przyjmuje: „rodzina migracyjna”, „rodzina rozdzielona przestrzennie/granicami”, „rodzina z doświadczeniem migracyjnym”, „rodzina transnarodowa”, „rodzina migracyjna”. /s.9-10/

Celem poznawczym rozprawy doktorskiej jest przedstawienie różnych aspektów poakcesyjnej migracji zarobkowej, skali problemu oraz jego przyczyn i skutków w wymiarze rodzinnym, specyfiki wychowania w polskich rodzinach migracyjnych z uwzględnieniem przeobrażeń kultury środowiska rodzinnego w odniesieniu do więzi i relacji rodzinnych, komunikacji, struktury opieki nad dzieckiem oraz roli i pozycji rodziców, a także wskazanie obszarów wsparcia rodzin rozłączonych przestrzennie z uwzględnieniem ochrony prawnej oraz wsparcia instytucji lokalnych, edukacyjnych i Kościoła.

Celem aplikacyjnym rozprawy doktorskiej „jest lepsze zrozumienie procesów wychowawczych zachodzących w rodzinach, w których rodzic/rodzice migrują./.../co pozwoli zrozumieć naturę zaistniałych problemów wychowawczych, a jednocześnie opracować skuteczne formy wsparcia, które zminimalizują negatywne skutki migracji rodziców/opiekunów i pozwolą utrzymać właściwe więzi rodzinne”. /s. 11/

Autorka skupia swoją uwagę badawczą i analizy na rodzinach polskich rozdzielonych przestrzennie z powodu zagranicznych migracji zarobkowych jednego lub obojga rodziców, „co oznacza, że jeden lub oboje rodzice przebywają zagranicą, a dzieci pod opieką drugiego rodzica lub innych osób mieszkają w Polsce”. /s. 13/ Autorka pomija w obszarach swoich zainteresowań badawczych problemy rodzin migrujących w całości, zaznaczając, że „rodzina migrująca w całości, doświadcza innych trudności i problemów niż rodzina, która w wyniku wyjazdu za granicę jednego lub obojga rodziców zostaje rozdzielona i funkcjonuje w tym rozdzielaniu przez określony czas”. /s. 13/

Recenzowana rozprawa doktorska składa się z czterech rozdziałów problemowych, które poprzedzone są *Wstępem* i podsumowane *Zakończeniem*. Dołączona jest też obszerna i kompetentnie sporządzona bibliografia.

W przypadku studium literatury przedmiotu, a taki właśnie charakter ma recenzowana rozprawa doktorska dobór literatury przedmiotu jest szczególnie istotny. Autor zawsze dokonuje wyboru literatury, ale czytelnik może zawsze pytać o trafność tego wyboru. Nie kwestionuję kryteriów wyboru przywoływanej literatury (choć brakuje mi niektórych pozycji, a inne są „nadreprezentacyjnie” przywoływane) ale zwracam uwagę, że im bliżej początku drugiej dekady XXI wieku, tym mniej jest przywoływanych pozycji literatury przedmiotowej. Literatura wcześniejszych okresów, np. „kultowy w swoim czasie” podręcznik Jana Szczepańskiego pt. „Elementarne pojęcia socjologii” (r. 1970) jest oczywiście wartościowy poznawczo, ale podjęty przez Autorkę temat badań sugeruje lepsze wykorzystanie i w większym zakresie literatury najnowszej. Do pewnego stopnia wskazywane deficyty są rekompensowane doбором źródeł internetowych.

Podkreślić należy, że Bibliografia jest w czytelny sposób uporządkowana i obejmuje podział na cztery działy: I Źródła, które stanowią rozbudowany wykaz dokumentów kościelnych, prawnych, statystycznych, etc. przywoływanych w pracy, II Literatura przedmiotu, III Literatura pomocnicza, IV Netografia.

Konstrukcja pracy jest logicznie spójna i merytorycznie uzasadniona.

Rolę merytorycznego wprowadzenia do problematyki podejmowanej w pracy doktorskiej dobrze spełnia *Wstęp*, z którego fragmenty już wyżej przywoływałem. Przede wszystkim we *Wstępie* Autorka podejmuje rozstrzygnięcia w zakresie podstawowych kategorii pojęciowych określających przedmiot badań. Pewne wątpliwości dotyczące spójności przyjętych definicji stosowanych pojęć wykorzystanych w analizach literatury przedstawię w końcowej części recenzji rozprawy doktorskiej.

Rozdział pierwszy nosi tytuł: „Rodzina wobec rzeczywistości migracyjnej w XXI wieku w Polsce”. Rozdział obejmuje następujące zagadnienia: „Skala i przyczyny migracji w Polsce”, „Migracje jako obszar polityki państwa”, „Szanse i zagrożenia związane z migracją”, „Rodzinne konsekwencje migracji w wymiarze ekonomicznym, społeczno-kulturowym i moralno-religijnym”.

W tym rozdziale znajdujemy wiele ciekawie prowadzonych analiz oraz sformułowanych konkluzji. Ilustracją mogą być analizy dotyczące różnorodnych konsekwencji „migracyjnych spotkań kulturowych”, niekiedy przyjmujących formułę, jak stwierdza Autorka „szoku kulturowego” /s. 71/. W końcowej części rozdziału Autorka stawia tezę, że „każda rodzina, w której została podjęta decyzja o wyjeździe jednego rodzica za granicę doświadcza jej konsekwencji” /s. 88/, co w szczególnym stopniu dotyczy dzieci, które nie rozumieją podjętych przez rodziców decyzji „czując się osamotnione lub opuszczone czy nawet porzucone”. /s. 88/

Mam wątpliwości, czy stylistyka tytułu tego rozdziału odpowiada jego zawartości. Nie tyle bowiem przedmiotem analiz jest „rodzina w Polsce” ale raczej polska rodzina ujmowana w perspektywie decyzji emigracyjnych podejmowanych przez jej członków, którzy kierują się różnymi przesłankami, o czym Autorka wyraźnie pisze w konkluzjach punktu pierwszego tego rozdziału. Autorka zwraca także uwagę na dynamikę przemian czynników motywujących podejmowanie decyzji emigracyjnych.

Przy korzystaniu z danych statystycznych opisujących współczesne procesy społeczne zawsze lepiej sięgać do najnowszych publikacji. Porównanie liczby emigrantów w latach 2002 i 2011 na podstawie danych GUS /s. 21/ pewno warto uzupełnić o informacje nowsze, tym bardziej że są one dostępne. Podobna sugestia dotyczy także innych zestawień tabelarycznych zamieszczonych w tym rozdziale.

Rozdział drugi jest opatrzony tytułem: „Przeobrażenia rodziny i więzi rodzinnych pod wpływem migracji”. Rozdział obejmuje następujące zagadnienia: „Zmiany struktury rodziny transnarodowej”, „Komunikacja i więzi rodzinne w sytuacji zagranicznych wyjazdów zarobkowych”, „Relacje rodzinne a strategie migracyjne”, „Przemiany struktury i form opieki na dzieckiem”.

Autorka podkreśla konteksty globalizacyjne procesów migracyjnych oraz zwiększoną intensywność przepływów migracyjnych. Wiele uwagi poświęca różnym koncepcjom rozumienia rodziny transnarodowej, w konkluzji stwierdzając: „powszechną cechą definicji rodziny transnarodowej, zgodnie z którymi naturalne jest opiekowanie się dziećmi przez rodziców, a nietypowe przez innych członków rodziny, np. dziadków lub krewnych, chociaż nie jest to uniwersalna prawidłowość. /.../ istnieje wiele jej typów. W zależności od przynależności kulturowej, klasowej i etnicznej oraz doświadczeń biograficznych”. /s. 93/

Autorka wielokrotnie i w różnych kontekstach nawiązując do przywoływanej przez siebie literatury wskazuje na konsekwencje migracji zarobkowych jednego lub obojga rodziców wyrażające się w przemianach strukturalnych rodziny oraz pełnionych przez nią funkcji. Szczególne konsekwencje tych przemian dotyczą dzieci. To dla mnie jest oczywiste. Jednak w podejmowanych analizach i konkluzjach brakuje uwzględnienia kryterium wieku dzieci, co ma istotne znaczenie dla problematyki tej pracy. „Transgraniczność”, w rozumieniu, które Autorka przyjęła odnosi się do rodzin w różnych etapach biograficznych. Autorka zdaje się przyjmować „domyślne” założenie, że rodzina transgraniczna to rodzice i małe dzieci (lub bardzo małe dzieci). Tak z pewnością jest, ale nie wyczerpuje to rozumienia problemów wychowawczych „rodziny transgranicznej”. Sądzę, że warto sygnalizowane zagadnienie objąć także przedmiotem analiz aby uchronić formułowane często uogólnienia przed ich „ogólnikowością”.

Sygnalizowane wcześniej przez mnie kwestie dotyczące „aktualności” analizowanej literatury przedmiotu uwidaczniają się w przywoływaniu wyników badań empirycznych, które w swoich konkluzjach trafne dla okresu, w którym, te badania były prowadzone dzisiaj raczej nie spełniają swojej funkcji poznawczej. Technologie komunikacji internetowej oraz telefonii komórkowej w gwałtownym stopniu przekształcają powszechnie dostępne możliwości komunikacji pośredniej integralnie łączącej obraz z dźwiękiem, z której ze swobodą korzystają już najmniejsze dzieci (2-3 letnie). Nie jest błędem cytowanie wyników badań z końca pierwszej dekady XXI wieku, ale konieczny jest refleksyjny, może krytyczny komentarz, którego w pracy brakuje. /zob. cytowane wyniki badań J. Szczygielskiej, s. 117-118/.

W konkluzjach tego rozdziału pojawia się ciekawe poznawcze zestawienie rodzin „transgranicznych” z rodzinami niepełnymi. Autorka konkluduje: „Migracje zarobkowe oraz rozdzielenie rodziny w ich konsekwencji nie pozostają bez wpływu na sytuację ogólną pozostawionym w kraju dzieci i ich sytuację wychowawczą, ponieważ przypomina ona sytuacje rodzin niepełnych. Różnica jest taka, że w rodzinach migracyjnych dzieci mają oboje rodziców, i to od ich działań będzie zależało jak bardzo skutki rozłączenia będą odczuwalne przez ich dzieci, niezależnie od tego, który z rodziców wyjeżdża”. /s. 135/

Trzeci rozdział jest zatytułowany: „Specyfika wychowania w rodzinie migracyjnej” i obejmuje następujące zagadnienia: „Przeobrażenia kultury środowiska rodzinnego”, „Rodzice jako osoby znaczące”, „Przemiany relacji wychowawczych”, „Powiązania opiekuńczo-wychowawcze rodziny i szkoły”. Czytam ten rozdział jako poprawnie oraz inspirująco pod względem interpretacyjnym przeprowadzoną analizę literatury przedmiotu, zwłaszcza odwołującą się do prac teoretycznych i empirycznych z zakresu socjologii i pedagogiki rodziny. Aspekt normatywny przywoływanej literatury jest przez Autorkę umiejętnie uzupełniany prezentacją wyników badań empirycznych w zakresach tematycznych wyznaczonych strukturą problemową tego rozdziału.

Autorka między innymi powraca do problematyki technologicznie rozbudowanych możliwości komunikacji pośredniej i jej roli w budowaniu relacji społecznych w rodzinach migracyjnych słusznie podkreślając, że „brak bezpośrednich interakcji między członkami rodzin transnarodowych może prowadzić do przekazywania nieprawdziwego obrazu zarówno

rzeczywistości rodziny pozostającej w kraju, jak i sytuacji osoby pozostającej za granicą. Niedopowiedzenia, przekłamania, zatajenia prawdy czy nieścisłości mogą w dłuższej perspektywie prowadzić do sytuacji, w której efektywna komunikacja pomiędzy poszczególnymi osobami w rodzinie, jak i sam proces wychowania w rodzinie będą znacznie utrudnione". /s. 205/

Tytuł rozdziału jednoznacznie sugeruje, że obszarami analiz będą objęte rodziny migracyjne. Jest oczywiste, że „rodziny migracyjne” stanowią integralną część rodzin tworzących polskie społeczeństwo. Niekiedy narracja jest jednak tak prowadzona, że problematyka rodzin migracyjnych - czy może bardziej konsekwentnie w stosunku od tytułu pracy doktorskiej należałoby używać określenia „rodziny transgraniczne” - rozmywa się w problemach wychowawczych, ujmowanych w kontekście głównych nurtów współczesnej kultury, doświadczanych przez „wszystkie” polskie rodziny.

Niezbyt wyraźnie jest też akcentowana w prowadzonych analizach przyjęta w projekcie badawczym specyficzna problematyka wychowawcza rodzin transgranicznych wyznaczona czasową nieobecnością jednego z rodziców, lub obojga rodziców. /rodzina transgraniczna „to rodzina czasowo niepełna z powodu podjęcia przez jednego lub obojga rodziców pracy za granicą” s. 9/

Na stronie 153 znalazłem ciekawą poznawczo koncepcję wyodrębnienia trzech kategorii kultury: kultury bytu, kultury społecznej oraz kultury symbolicznej. Autorka napisała: „Analizując społeczne konsekwencje migracji, w tym zmiany dokonujące się w środowisku rodzinnym można odnieść się do następujących kategorii kultury: kultury bytu, kultury społecznej i kultury symbolicznej”. Wydaje się, że w dalszej części pracy przywoływana koncepcja nie została w wyraźnym stopniu wykorzystana w podejmowanych przez Autorkę analizach. Jest jeszcze jedna kwestia z tym związana. Zasygnalizowaną koncepcję trzech kategorii kultury, dobrze zadomowioną w literaturze socjologicznej opracowała prof. Antonia Kłoskowska i w rozbudowanej formie przedstawiła w książce pt. „Socjologia kultury” opublikowanej w PWN w roku 1981. Nie znalazłem w recenzowanej rozprawie doktorskiej jakichkolwiek odniesień bibliograficznych nawiązujących do publikacji Antoniny Kłoskowskiej.

Ostatni, czwarty rozdział recenzowanej rozprawy doktorskiej nosi tytuł „Propozycje integralnego wsparcia rodzin rozdzielonych przestrzennie”. Rozdział ten obejmuje następujące tematy szczegółowe: „Prawna ochrona rodziny i dziecka”, „Szkoła i instytucje edukacyjne współpracujące z rodziną”, „Troska Kościoła o rodzinę transnarodową”, „Instytucje lokalne i stowarzyszenia”, „Polityka państwa na rzecz rodziny migracyjnej”.

Autorka poddaje analizie zagadnienia właściwe dla każdego z wyróżnionych obszarów tematycznych, ukazując specyfikę ich oddziaływania w stosunku do rodzin transgranicznych. Autorka przywołuje wiele konkretnych ilustracji inicjatyw pomocy rodzinie, w tym zwłaszcza rodzinie transgranicznej podejmowanych przez rozmaite instytucje. W konkluzjach prezentuje własne opinie i projekty, które w formach specyficznych dla wymienionych instytucji powinny efektywnie wspierać rodziny transgraniczne i pomagać im w pokonywaniu rozmaitych trudności, zwłaszcza w budowaniu poprawnych relacji rodzinnych i wychowawczych.

Ciekawa jest konkluzyjna teza Autorki: „Analiza badań przedstawionych w poprzednich rozdziałach niniejszej pracy wskazuje, że w ciągu ostatnich 15 lat zmienił się zarówno katalog, jak i waga problemów dotyczących rodziny migracyjnej. Dlatego opracowywane rozwiązania powinny opierać się na najnowszej wiedzy, a monitorowanie ich skuteczności wymaga ciągłych badań i aktualizacji programów wsparcia. Biorąc pod uwagę stały wzrost skali migracji, rozważyć należy stworzenie instytucji państwa zajmujących się monitorowaniem i opracowaniem rozwiązań wspierających rodziny migracyjne”./s. 346/

W konkluzyjnie zredagowanym *Zakończeniu* Autorka formułuje wiele interesujących wniosków. Podkreśla, że przeprowadzona w pracy analiza literatury teoretycznej i wyników badań empirycznych pozwala „zobrazować specyfikę wychowania w polskich rodzinach transgranicznych, zwłaszcza w odniesieniu do zmian autorytetów, więzi i relacji rodzinnych. /.../

zmiany związane z migracją w bardzo silny sposób oddziałują na dzieci, a zaburzenia relacji w rodzinach skutkują problemami w wymiarze społeczno-kulturalnym, komunikacyjnym i moralno-religijnym". /s. 354/.

Bardzo interesujące są wnioski odnoszące się do współczesnej specyfiki rodzin transgranicznych. Zdaniem Autorki „obecnie o wiele mniejsze znaczenie mają czynniki ekonomiczne czy gospodarcze, a zdecydowanie bardziej istotne z punktu widzenia tworzenia środowiska wychowawczego są elementy związane z dystansem przestrzennym, skutkującym komunikacją werbalną oraz zaburzeniem tradycyjnych ról rodzicielskich. Nie bez znaczenia pozostaje również zmiana struktury obowiązków w rodzinie, a także znaczne rozluźnienie więzi rodzinnych. Dominująca komunikacja werbalna za pośrednictwem narzędzi elektronicznych spowodowała, że dzieci nie mogą bezpośrednio obserwować relacji rodziców, a na jej podstawie formować trwałych i silnych więzi. Sytuacja ta ogranicza także możliwości przekazywania wartości i kształtowania postaw. Najmłodsze pokolenie ma wówczas problemy z odkrywaniem, rozpoznaniem, przeżywaniem, przyjmowaniem, akceptowaniem, uznawaniem wartości oraz stosowaniem ich w codziennym życiu". /s. 355-356/

Uwagi dyskusyjne

Przyjmując perspektywy teoretyczne i definicje kategorii pojęciowych wypracowane przez Autorkę, a przedstawione już we *Wstępie* rozprawy doktorskiej zgłaszam jednak swoje wątpliwości, co do trafności przyjętych ustaleń terminologicznych. Niektóre ustalenia terminologiczne podjęte przez Autorkę przekraczają zwyczajowe pola semantyczne stosowanych w pracy pojęć. W moim przekonaniu najbardziej jest to widoczne w odniesieniu do propozycji synonimicznego stosowania pojęcia „rodzina transgraniczna” oraz „rodzina transnarodowa”. Nawet jeśli zaakceptować przyjętą przez Autorkę definicję głównej kategorii pojęciowej rozprawy doktorskiej, czyli rozumienie rodziny transgranicznej, jako czasowo terytorialnie rozdzielonej, to rozszerzenie jej rozumienia na rodziny transnarodowe, w moim przekonaniu nie jest uzasadnione. Proponowany przez Autorkę „zabieg na języku” łamie przyjęte reguły, łącząc, dla mnie w niezrozumiały sposób, „transnarodowość” z czasowo określoną niepełnością rodziny. Konsekwencją dynamicznie rozwijających się procesów migracyjnych, którym tyle uwagi poświęca Autorka w swojej pracy są między innymi właśnie rodziny transnarodowe, spełniające wszystkie swoje funkcje w obrębie jednej struktury administracji państwowej, bez przekraczania jakiegokolwiek granicy politycznej. „Transnarodowość” w odniesieniu do cech strukturalnych grupy rodzinnej może pozostawać w odległym związku z transgranicznością. Podobnie, stosowane przez Autorkę określenia „rodzina migracyjna”, „rodzina z doświadczeniem migracyjnym”, nie noszą w sobie apriorycznego założenia o okresowo terytorialnej niepełności rodziny, która stanowi przedmiot badań. Dla ilustracji zestawienie tytułów zaczerpniętych ze spisu treści: „2.1. Zmian struktury rodziny transnarodowej”, „4.3. Troska Kościoła o rodzinę transnarodową”, „3. Specyfika wychowania w rodzinie migracyjnej”.

Autorka projektu badań ma oczywiście prawo do formułowania własnych definicji określającej przedmiot badań, ale przekraczanie zwyczajowych granic pola semantycznego używanych terminów narusza spójność i czytelność komunikacyjną pracy. Precyzja w zakresie podstawowych pojęć używanych w rozprawie nie jest silną stroną recenzowanej pracy doktorskiej.

Nie znajduję uzasadnienia dla wprowadzenia do pracy problematyki ERASMUS, co przykładowo ilustruje następujący cytat: „Wielu współczesnych studentów ma możliwość uczestnictwa w wymianach w ramach programu ERASMUS+. Nie rezygnując ze studiów w swojej macierzystej uczelni, mogą wyjechać do innego kraju i tam, przez semestr lub dwa, kontynuować studia w ramach wybranego przez siebie kierunku. Sytuacja ta skupia w sobie dwa problemy poruszone w powyższych orędziach: konieczność udzielenia pomocy, a także nową ewangelizację. Wyjazd młodego człowieka do innego kraju, a zatem konieczność posługiwania się obcym językiem we wszystkich sytuacjach, inne wymagania na uczelni i brak znajomych wokół mogą stanowić źródło stresu, zwłaszcza na początku pobytu. Dlatego należy uwrażliwić młodych ludzi, aby angażowali się w pomoc tym, którzy uczestniczą w wymianach

studenckich. Dzięki temu możliwa jest wymiana doświadczeń i poznawanie nowych kultur, czemu właśnie takie wyjazdy studenckie mają służyć." /s. 295/

Konkluzje

Autorka ma łatwość pisania komunikatywnym językiem wykorzystującym terminologię naukową właściwą podejmowanej problematyce, ale nie zamykającym się w hermetyczności fachowych sformułowań. Formułując własne opinie, i kierunki interpretacji otwiera, a nie zamyka pola dyskusji. Dostrzegam łatwość formułowania konkluzji i wniosków, które dobrze osadzone są w przywoływanej i analizowanej kompetentnie dobranej i umiejętnie interpretowanej literaturze przedmiotu.

Praca jest starannie zredagowana i jedynie wyjątkowo zdarzają się drobne redakcyjne usterki.

Praca może być przydatna dla szerokich kręgów środowisk zainteresowanych problematyką rodzin realizujących projekty zagranicznych migracji zarobkowych oraz dla różnorodnych środowisk i instytucji, które w swoje cele i zadania wpisują wsparcie i pomoc udzielane rodzinom transgranicznym.

Mimo wskazanych wątków dyskusyjnych zasadniczą wartość poznawczą recenzowanej rozprawy doktorskiej i jej wkład w pomnażanie wiedzy socjologicznej w zakresie podjętej tematyki pracy dostrzegam w oryginalnym sformułowaniu problemu badawczego, umiejętnie przeprowadzonych analizach literatury przedmiotu, trafnych interpretacjach i konkluzjach oraz w propozycjach konstruowania projektów wsparcia dla rodzin doświadczających trudności w rozwiązywaniu problemów wyrastających z okresowej niepełności związanej z zagranicznymi migracjami zarobkowymi jednego lub obojga rodziców.

Recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymagania określone w art. 13. ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Wnoszę do Rady Dyscypliny Naukowej Nauki Socjologiczne Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II o przyjęcie recenzowanej rozprawy doktorskiej i dopuszczenie pani mgr Iwony Ewy Waldzińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

